Nr. 298. Poniedziałek 12 października 1914. Rocznik XXIII.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

# NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

# Wkroczenie wojsk austryackich do Przemyśla.

# 20 bomb z aeroplanów na Paryż.

## Wkroczenie wojsk austryackich do Przemyśla.

### Zwycięstwa pod Leżajskiem i Sieniawą.

Wiedeń, 12 października.

**Urzędowo** ogłaszają pod datą 11 b. m. w południe:

**Nasz szybki pochód ku Sanowi uwolnił Przemyśl od osaczenia nieprzyjacielskiego. Wojska nasze wkraczają do twierdzy. Tam, gdzie Rosyanie jeszcze stawiali opór, zostali przez nas zaatakowani i pobici. W ucieczce ku przejściom przez rzekę koło Sieniawy i Leżajska wpadli Rosyanie masami w nasze ręce.**

Zastępca szefa sztabu generalnego, von *Höfer* generał-major.

## Groźne położenie między Rosyą a Turcyą.

Londyn, 12 października.

**„Daily Telegraf“ donosi z Petersburga, że stosunki między Turcyą a Rosyą przybrały bardzo poważny charakter.**

## Po zdobyciu Antwerpii.

Amsterdam, 12 października.

„Telegraaf“ donosi z Roosendaal:

Urzędnik państwowy, który w nocy przed poddaniem się opuścił Antwerpię, zapewnia, że do tej pory **miasto mało ucierpiało od bombardowania**, tylko Berchem i południowo-wschodnia część miasta są silnie uszkodzone. Armia belgijska udała się w kierunku Gandawy, Brügge i Ostendy. Cała załoga północnych fortów **podała się na granicy holenderskiej** i internowaną została w Sas van Gent. Także około **10.000 Anglików**, którzy przekroczyli granicę holenderską, zostało **rozbrojonych.**

Tosamo pismo donosi z Vlissingen:

Kilkaset żołnierzy belgijskich przybyło tu, a oczekują jeszcze **tysięcy**, które przewiezione będą osobnymi pociągami do obozu dla internowania. Wielu żołnierzy oświadcza, że wolą być internowanymi w Holandyi, jak być jeńcami pruskimi. Wkońcu donosi „Telegraaf“ z Roosendaal, że **Anglicy i Francuzi wysadzili w powietrze cały szereg fortów.**

Amsterdam, 12 października.

„Van den Tag“ donosi z Roosendaal:

Władze holenderskie zabrały w Vlissingen wszystkie łodzie **dla transportu żołnierzy angielskich i belgijskich.** Gdy w piątek wieczorem rozpoczął się odwrót z Antwerpii, podjęli Niemcy natychmiast kroki celem udaremnienia odwrotu **przez oskrzydlenie nieprzyjaciela** koło Termonde.

Artylerya niemiecka strzelała z oddalenia ośmiu kilometrów. Z zadziwiającą pewnością szrapnele trafiały w szeregi wyruszających batalionów. Powstała **panika**, zwłaszcza wśród Belgów, podczas gdy Anglicy jeszcze okazywali najwięcej odwagi, ale wkońcu mieli tylko **wybór między śmiercią od szrapneli niemieckich, oddawanych przez niewidzialną artyleryę, albo udanie się na granicę holenderską.** Także Anglicy wybrali to ostatnie. Ze St. Nicolas udali się do Clinge, gdzie **złożyli broń i amunicyę** w ręce żołnierzy holenderskich, poczem ruszyli do Termeuzen.

To samo pismo donosi z Vlissingen: Angielscy żołnierze oświadczyli, że uważają za **karygodne postępowanie,** iż wysłano ich do Antwerpii bez dobrej artyleryi. Mieli tylko do dyspozycyi kilka dział okrętowych. W poniedziałek byli C h u r c h i l l i były minister wojny S e e l y w fortach.

## Jak się odbyła kapitulacya.

Amsterdam, 17 października.

„Handelsbladet“ donosi z Roosendaal:

W piątek około 12 w południe przybyli do Antwerpii czterej oficerowie niemieccy, aby **zażądać kapitulacyi.** To żądanie zostało po krótkich rokowaniach **przyjęte.** Wojsko belgijskie opuściło w pośpiechu wały i miasto. Część została rozbrojona na granicy holenderskiej, większość zaś uciekała w panice przez most okrętowy na Skaldzie. Po południu **most podpalono**, aby zatrzymać pościg Niemców. Zaledwie ostatnie wojska belgijskie przekroczyły Skaldę, gdy **Niemcy wkroczyli do miasta,** które w nocy z piątku na sobotę stało już pod rozkazami niemieckimi. Belgijczycy sami zniszczyli najważniejsze forty.

Specyalny sprawozdawca tego pisma donosi:

Działa belgijskie nie mogły stawiać oporu armatom niemieckim. **Obrońcy wogóle nawet nie widzieli dział niemieckich** i było wprost niemożliwem stwierdzić ich pozycye. Niemcy natomiast znali dokładnie swój cel. Balony ich regularnie się wznosiły i ogień był tak gwałtowny, że obrońcy Antwerpii nie mogli uciekać bez narażenia się na pewną śmierć.

Na rozmaitych punktach ostatniej linii obronnej wydano rozkaz **wysadzenia prochu w powietrze.**

## Anglicy o upadku Antwerpii.

Londyn, 12 października.

Wojskowy współpracownik „Morning Postu“ pisze o upadku Antwerpii, że będzie on miał **więcej moralne** niż strategiczne znaczenie. Siły niemieckie uwolnione teraz może nie będą zbyt wielkie.

Wojskowy współpracownik „Timesa“ pisze: Antwerpia nie odpowiedziała nadziejom pokładanym w jej stałych fortach i wysuniętych stanowiskach. Gdyby tam byli **Niemcy obrońcami** a my oblegającymi, padłaby także, oczywiście gdybyśmy mieli ciężkie armaty. Podobnie jak my szanowaliśmy neutralność Skaldy wbrew naszemu interesowi, tak nie zniesiemy, by neutralność Holandyi została złamana na nasz koszt.

## Nieznaczne zniszczenie.

Amsterdam, 12 października.

„Handelsblad“ pisze:

Zniszczenie Antwerpii jest **o wiele mniejsze**, niż można było sądzić po pierwszych przesadnych wieściach. W centrum miasta i na południowej stacyi jest **wiele spustoszeń**, ale o poważnych szkodach niema mowy.

Rotterdam, 12 października.

„Rotterd. Courant“ donosi z Bredy:

Z wyjątkiem okolicy południowej stacyi szkody w Antwerpii **nie są znaczne.** Gdy domy na pewnej ulicy zaczęły płonąć, niemieccy żołnierze **pomagali w gaszeniu pożaru.** Bomby uszkodziły kościół Panny Maryi. Pałac królewski i stacya centralna są nieuszkodzone. Niemiecką kwaterę umieszczono w ratuszu.

## Raport angielski o walce o Antwerpię.

Londyn, 12 października.

**Admiralicya** ogłasza:

Na prośbę rządu belgijskiego wysłano w ostatnich tygodniach wojska marynarki, aby objąć obronę Antwerpii. Składały się one z 1 brygady żołnierzy morskich, 2 brygad majtków i małej liczby ciężkich dział okrętowych. Broniły one wraz z Belgami linii Nethy skutecznie aż do 5 b. m. We wtorek wieczór Belgijczycy na prawem skrzydle i marynarze zostali zmuszeni

**do cofnięcia się.** Obrona odsunęła się do wewnętrznej linii, wskutek czego nieprzyjaciel mógł ustawić baterye i ostrzeliwać.

Anglicy, dzięki dobrym rowom, nie stracili nawet 300 ludzi z 8000. Obronę można było przeciągnąć, ale nie tak długo, aż przyszłyby posiłki.

We czwartek zaczął nieprzyjaciel silnie naciskać na linię łącznikową pod Lokeren. Pod jego przemocą musieli Belgijczycy **wciąż ustępować.** Wśród takich okoliczności postanowili dowódca belgijski i angielski **ustąpić z miasta.** Anglicy ofiarowali się zasłaniać odwrót, ale generał Guise życzył sobie, żeby maszerowali przed ostatnią dywizyą belgijską. Po długim marszu nocnym na St. Gilles przybyły do Ostendy 2 brygady z trzech. Największa część pierwszej brygady majtków została **przez Niemców odcięta** na północ od Lokeren. Żołnierze dostali się jednak do granicy holenderskiej koło Hulst, gdzie **złożyli broń.** Pociągi pancerne i ciężkie działa zawieziono wszystkie do Ostendy.

## Bomby na Paryż.

**Paryż,** 12 października.

Dwa niemieckie aeroplany krążyły wczoraj nad Paryżem i rzuciły **20 bomb,** które zabiły trzy osoby a zraniły 14. Jedna bomba upadła na dach kościoła „Notre Dame“, lecz nie eksplodowała, druga spadła na sąsiedni plac. Francuscy lotnicy podjęli **pościg** za niemieckimi aeroplanami.

## Zatopienie okrętu angielskiego.

**Amsterdam,** 12 października.

„Handelsblad“ donosi ze Sabany (Indye holenderskie):

Okręt holenderski przywiózł tu trzech oficerów i załogę okrętu „City of Westminster“, który został na oceanie Indyjskim **zatopiony** przez krążownik niemiecki „Königsberg“.

* * *

## Cholera.

**Wiedeń.** Departament sanitarny min. spraw wewnętrznych donosi, że 11 bm. stwierdzono 5 wypadków cholery **w Wiedniu,** po 1 **w Salzburgu,** Bergen i Neugasse na **Morawach,** w Bobrku na **Śląsku** i 4 **w Lipnicy Wielkiej** (powiat Grybów).

# Z Warszawy.

Maciej Grosz, obywatel węgierski, internowany w Warszawie, powróciwszy obecnie do ojczyzny, zamieszcza w „Budapesti Hirlap“ z 9. b. m. następujące opowiadanie o sytuacyi w Warszawie, którą opuścił **26 września:**

Cechą charakterystyczną miasta jest **obawa i zwątpienie.** Większość mieszkańców oczekuje przybycia wojsk niemieckich. Z tego względu ludność polska i żydowska znajduje się pod surową kontrolą policyi. Ogłoszono plakatami, że w lokalach publicznych nie wolno rozmawiać szeptem, lecz tak głośno, by słowa słychać było przy najbliższym stoliku, Funkcyonują **sądy doraźne.** Policya poleciła zamykać bramy domów o godz. 9 wieczorem i po tej godzinie mało kto pokazuje się na ulicy. Teatry, grające stale sztuki okolicznościowe, zwłaszcza antyniemieckie, zaczynają przedstawienia o godz. 6 wieczorem. Parki i ogrody miejskie są dla publiczności zamknięte.

Od czasu do czasu pojawiają się nad miastem **samoloty niemieckie,** które rzucają proklamacye. Policya zabroniła przechowywać u siebie znalezione odezwy i po znalezieniu poleciła je natychmiast oddawać najbliższemu stójkowemu. Jeden z aeroplanów rzucił **kilka bomb** na miasto. Jedna z nich padła na dworzec kolejowy, zabijając przechodzącego oficera, co wywołało chwilową panikę.

Kilkakrotnie nocą pojawiały się nad miastem balony „Zeppelina“, obserwowane z okien przez mieszkańców. Mimo że oświetlano je reflektorami, próby zestrzelenia ich nie powiodły się.

Na wypadek zbliżenia się nieprzyjaciela **miasto ma być bronione** i roboty fortyfikacyjne prowadzi się gorączkowo. Osobom zajętym przy sypaniu szańców tak cywilnym, jak i wojskowym nie wolno zbliżać się do fortyfikacyi, gdyż straże mają nakaz użycia broni. W każdym człowieku władze rosyjskie widzą dzisiaj szpiega, stąd **liczne aresztowania i egzekucye** dokonywane najczęściej na ludziach niewinnych. Dziennikom skrępowanym surową cenzurą nie wolno wspominać o tych faktach. Najdrobniejsze przekroczenie prasowe karane jest więzieniem; wielu dziennikarzy aresztowano.

**W zwycięstwa rosyjskie nikt już dzisiaj nie wierzy,** zwłaszcza po klęskach w Prusach, które przedostały się do wiadomości publicznej. Stracono też zaufanie do armii, zwłaszcza wobec ogromnych strat ocenianych **na pół miliona ludzi.** Rosyjska organizacya sanitarna, nieszczególna już w czasie pokoju, podazas wojny **zupełnie zawiodła.** Panuje **cholera,** tyfus i czerwonka, a sytuacyę pogarsza wielki brak lekarzy.

# Po śmierci króla Rumunii.

### Kondolencya armii austryackiej.

**Wiedeń.** Z wojennej kwatery prasowej donoszą urzędowie: Komendant armii arcyksiążę Fryderyk wystosował do rumuńskiego prezydenta gabinetu i ministra wojny Bratianu następujący telegram: Uważam za potrzebę serca, sławnej armii rumuńskiej z okazyi bolesnej i ciężkiej straty, jaką poniosła wskutek śmierci króla Karola I, swego twórcy, najwyższego dowódcy i zwycięskiego wodza, wyrazić najszczersze współczucie imieniem stojącej w polu armii austro-węgierskiej i marynarki wojennej. Austro-węgierska siła zbrojna podziwia w najwyższym stopniu szlachetnego zmarłego i z nigdy niewygasającą dumą i wdzięcznością pamiętać będzie o jego wysokiej przyjaźni i życzliwości, jaką zmarły król raczył ją odznaczać. Podpisany: generał piechoty arcyks. Fryderyk, naczelny komendant armii.

### Proklamacya rządu.

**Bukareszt.** Rząd wydał następującą proklamacyę:

Rumunia straciła wielkiego króla Karola, założyciela królestwa. Prawie przez pół wieku król poświęcił wszystkie swe siły dobru kraju i tylko śmierć położyła kres jego niezmożonej pracy. Był świetnym wzorem poświęcenia dla swego narodu. Jego mądrość zabezpieczyła rozwój państwa. Ojczyzna będzie mu wiecznie wdzięczna za dobrodziejstwa jego domu. W tym dniu żałoby wszyscy Rumuni skupiają się około następcy trony, który jest pewnym miłości i zaufania swego narodu, co mu da siłę do spełnienia wielkiej i trudnej misyi, do której został powołany. Owiany temi samemi uczuciami, jak jego okryty sławą wuj, nowy król w dalszym ciągu będzie kierował losami narodu.

Proklamacya podpisana jest przez wszystkich minisfrów.

### Testament zmarłego.

**Bukareszt.** O testamencie króla, który jutro będzie opublikowany w gazecie urzędowej, donosi „Vitorul“: Król zapisał ze swego osobistego majątku 12 milionów lei na cele dobroczynne. Zamek Pelesz zapisał nowemu królowi z prawem używania go przez królowę wdowę. Pogrzeb odbędzie się 15 b. m. w Curtes Argesz.

# KRONIKA.

Poniedziałek 12 października.

**Następny numer** „Naprzodu“ wyjdzie **dziś o godz. 6 wieczor.**

**Nową taryfę maksymalną,** trzecią z rzędu, ogłosił wczoraj magistrat plakatami. Taryfa ta, w przeciwieństwie do poprzednich, ustanawia ceny zarówno dla handlu hurtowego jak i dla handlu detalicznego. Obejmuje ona następujące pozycye:

Dla hurtowników: mąka pszenna za 100 kg. 64 K, cukier w głowach za 100 kg. 84 K, w kostkach 88 K, nafta za 100 kg. 48 K;

dla detalicznej sprzedaży: chleb żytni 50 h, mąka pszenna za 1 kg. 68 h, sól kamienna 22 h, słonina za 1 kg 2 K 24 h, smalec 2 K 40 h, cukier w głowie 88 h, w kostkach 92 h, nafta litr 44 h, węgiel w składzie za 50 kg. 1 K 20 h, z dowozem 1 K 40 h.

Taryfa ta ma być w sklepie na widocznem miejscu umieszczoną, a przekroczenie jej ulega karze.

**Jeńcy i ranni rosyjscy** przejechali wczoraj z Tarnowa przez Kraków w liczbie 200. Przewieziono ich na Węgry.

**Przywrócenie urzędów pocztowych.** Dyrekcya poczt urzędująca w Nowym Targu ogłasza: C. k. urzędy pocztowe w Łupkowie, Stróżach, Żabnie nad Dunajcem, Ciężkowicach, Ryglicach, Glinniku maryampolskim, Bobowej, Kamionce wielkiej i Grybowie, które zmuszone były zawiesić czynności urzędowe, znowu są czynne.



**Administracya „Naprzodu“** przypomina, że należy opłacać prenumeratę **zawsze zgóry,** a wobec trudności zbierania prenumeraty w Krakowie przez inkasenta prosimy o składanie prenumeraty przez roznosicieli **za zwrotem pokwitowania,** które roznosiciele mają przy sobie.

Również zawiadamiamy **biura dzienników,** że tym **wysyłkę dalszą wstrzymamy,** które nie wyrównają **wysłanych rachunków odwrotnie** przekazem.

## Wiadomości o zaginionych.

**Za ogłoszenie w tym dziale należy przesłać 2 korony.**

**Dr Michał Terlecki,** adwokat w Drohobyczu, obecnie w Krakowie, pensyonat „Helena“, prosi o podanie adresu żony Neonili z Łopatyńskich Terleckiej.

**Marya Przewłocka** prosi o podanie adresu męża swego Michała Przewłockiego, wachmistrza żandarmeryi posterunku w Lubaczowie. Wiadomość prosi adresować: Polska Ostrawa, Zarobek, u p. Karola Ramzy.

**Płomiński** Aleksander z Kołomyi poszukuje swojej rodziny z Monasterzysk. Wiadomość: Kyjov, ul. Jungmanowa 70. Czechy.

## NADESŁANE.



Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).

# Szczegóły zdobycia Antwerpii.

**Berlin**, 11 października.

Wielka główna kwatera donosi pod datą 10 b. m.:

Po dwunastodniowem zaledwie oblężeniu Antwerpia z wszystkimi fortami dostała się w nasze ręce. Dnia 28 września padł pierwszy strzał na forty linii zewnętrznej. W dniu 1 b. m. zdobyto pierwsze forty. Dnia 6 i 7 b. m. pokonano przy pomocy piechoty i artyleryi zalany odcinek, szeroki około 400 m. Dnia 7 b. m. zgodnie z umową haską, zapowiedziano ostrzeliwanie miasta. Ponieważ komendant oświadczył, że chce objąć odpowiedzialność za ostrzeliwanie, bombardowanie rozpoczęło się o północy z 7 na 8 b. m. Równocześnie rozpoczął się atak na linię fortów wewnętrznych. Już dnia 9 b. m. rano dwa forty linii wewnętrznej zostały zdobyte, a dnia 9 b. m. po południu można było obsadzić miasto bez napotkania na poważny opór.

Prawdopodobnie bardzo silna załoga z początku walecznie się broniła, jednak wkońcu, nie czując się na siłach wobec ataków naszej piechoty i dywizyi marynarskiej oraz wobec działania naszej potężnej artyleryi, w pełnem rozprzężeniu uciekła.

## Pomoc angielska.

Wśród załogi znajdowała się także angielska brygada marynarki, która niedawno temu przybyła. Ona to, według doniesienia dzienników angielskich, miała stanowić główną podporę obrony.

## Burmistrz poddaje miasto.

Stopień rozprzężenia wojsk angielskich i belgijskich ilustruje najlepiej fakt, że rokowania w sprawie oddania Antwerpii musiano prowadzić z burmistrzem, ponieważ nie można było odnaleść żadnej władzy wojskowej.

Dokonane oddanie zostało dnia 10 b. m. przez szefa sztabu dotychczasowej gubernii Antwerpii potwierdzonem.

Ostatnie, nie oddane jeszcze forty, zostały przez nasze wojska obsadzone.

## Zdobycz.

Liczba jeńców nie da się na razie obliczyć. Wielu żołnierzy belgijskich i angielskich uciekło do Holandyi, gdzie ich internowano. Zdobyto potężne zapasy rozmaitego rodzaju.

Ostatnia twierdza belgijska: „niemożliwa do zdobycia“ Antwerpia została pokonaną. Wojska szturmujące twierdzę dokonały nadzwyczajnych czynów, które cesarz nagrodził tem, że dowódcy ich, generałowi Beselerowi, nadał order „pour le merite“.

# Proklamacya zwycięzcy.

**Bruksela**, 11 października.

Generał Beseler, komendant wojsk oblęgających Antwerpię, wydał następującą proklamacyę:

Mieszkańcy Antwerpii! Wojska niemieckie jako zwycięzcy wchodzą do waszego miasta. Żadnemu z waszych współobywateli nie stanie się krzywda. Wasze mienie będzie uszanowanem, jeżeli się wstrzymacie od wszelkich kroków nieprzyjacielskich. Wszelki opór natomiast będzie karany według prawa wojennego i może pociągnąć za sobą zniszczenie waszego pięknego miasta.

# Wrażenie w Brukseli.

**Bruksela**, 11 października.

Fakt obsadzenia Antwerpii podany do wiadomości przez plakaty w gubernii wojskowej niemieckiej wywołał wśród mieszkańców Brukseli widoczne przerażenie, ponieważ byli oni wprowadzeni w błąd przez systematyczne kłamliwe wiadomości dzienników belgijskich, francuskich i angielskich i do ostatniej chwili wierzyli w bajkę, że Antwerpia nie może być pokonaną.

# Austryacki pociąg pancerny.

**Wiedeń, 11 października.**

Z wojennej kwatery prasowej donoszą **urzędowo:**

Wymieniany w ostatnim czasie kilkakrotnie pociąg pancerny na północnym terenie wojny, zaimprowizowany został przez nadporucznika Schobera z pułku kolejowego i podczas przerwy w operacyach został wszechstronnie udoskonalony. Komendę dzierżył początkowo porucznik Belzar, a kiedy on i jego zastępca porucznik Hauptmann zostali ranieni, objął komendę nadporucznik Schober. Obok niego działał chorąży rezerwowy Imführ. Dziesięć szarży i żołnierzy pułku kolejowego, którzy należeli do załogi, zostali odznaczeni, między nimi maszynista Wieger i prowadzący pociąg Kopler srebrnym medalem waleczności I. klasy.

## Jazda do Przemyśla.

Jednym z najwspanialszych czynów pociągu pancernego było krycie odtransportowania materyałów wojskowych, benzyny i innych, przyczem komendę sprawował nadporucznik Csernik. Oficer ten odznaczył się nadto specyalnie tem, że jeden pociąg towarowy z benzyną doprowadził do Przemyśla tuż przed jej okoleniem. Przy tem przedsięwzięciu wspomagali go plutonowy Martin, maszynista Stanisław Winter, Henryk Rawicki, palacz Michał Kaleta i Ferdynand Tychowski, dalej pospolitacy z pułku kolejowego Nr. 25 Józef Szabo, Juliusz Kerte i Emil Csajagh, ktorzy przyłączyli się na ochotnika do porucznika Csernika, aby stanowić pokrycie.

# Walki we Francyi.

**Berlin**, 11 października.

Z granicy szwajcarskiej donoszą, że w Alzacyi górnej Francuzi usiłowali **przełamać linie niemieckie,** ale próba **zupełnie się nie udała.**

Dalej donoszą, że wielkie zaniepokojenie w francuskich kołach wojskowych wywołało pojawienie się nowej armii niemieckiej w północnej Francyi. Armia ta uniemożliwi Francuzom oskrzydlenie prawego skrzydła niemieckiego.

# Nędza w Paryżu.

**Paryż**, 11 października.

„Temps“ donosi, że bezrobocie w Paryżu przybrało zastraszające rozmiary. Do Bordeaux wyjechała deputacya paryskiej Rady miejskiej prosić rząd o pomoc.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).

**Kantor wymiany**
c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego

# Banku Hipotecznego

poleca

**Jako dobrą i pewną lokacyę**

4 proc. Listy hipoteczne,
4 i pół proc. Listy hipoteczne,
4 proc. Listy Tow. kredyt. ziemskiego,
4 i pół proc. Listy Banku krajowego,
4 proc. Listy Banku krajowego,
4 proc. Pożyczkę krajową,
4 proc. Galic. obligacye propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

**Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.**

---

RZĄDOWO UPRAWNIONA
**FABRYKA WÓD MINERALNYCH SZTUCZNYCH i SPECYALNYCH LECZNICZYCH**
pod firmą

# K. Rząca i Chmurski

**w Krakowie, ulica św. Gertrudy 4**

wyrabia pod kontrolą komisyi przemysłowej Towarz. Lek. krak. polecone przez toż Towarz. **WODY MINERALNE**, odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej Vichy, Maryenbadzkiej, Hombrg, Kissingen, tudzież specyalne lecznicze, jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz wody mineralne normalne z przepisu Prof. Jarorskiego. — Sprzedaż częściowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franko.

---

Fundusz gwarancyjny z końcem 1913 r. 31,372.472·67 K.
Stan ubezp. z końc. 1913 r. 172,395.003·92 K, 540.804 osób.

# „ALLIANZ"

**akcyjne towarzystwo ubezpieczeń na życie i renty we Wiedniu**

przyjmuje pod bardzo dogodnymi warunkami ubezpieczenia **na życie, renty i posagi.**

## Zdolni i energiczni zastępcy

zostaną przyjęci w każdem miejscu zachodniej Galicyi za wysoką prowizyą. — Nieobeznanych poucza się najdokładniej. Instrukcye wysyła się bezpłatnie z agencyi

**w Krakowie, ulica Długa 9, L. Wünsch**
**lub z filii towarzystwa Bielsko, ulica Główna 6.**

---

# NA RATY

**tygodniowe lub miesięczne bez podrożenia**

nabyć każdy może towary wszelkiego rodzaju jak ubrania, buciki, kapelusze z pierwszorzędnych fabryk, ubranka dziecinne, bieliznę, koce, kołdry, kapy, pledy, chustki jedwabne i inne, przybory do podróży i sportu, parasole, laski, także zegarki i biżuterye w złocie i srebrze, oraz wszelkie towary galanteryjne i modne **w jedynym tego rodzaju handlu, który posiada wszelkie towary w wielkim wyborze na składzie**

pod firmą

## TANI POLSKI BAZAR

**Kraków, ulica Lubicz L. 3 (obok dworca).**

---



Największy wybór
**WÓZKÓW DZIECIĘCYCH**
w różnych gatunkach poleca po najtańszych cenach jedyny skład wózków dziecięcych własnego wyrobu
**J. Botwin, Kraków, Floryańska 24.**
Cenniki na żądanie.

---

# SKARBNICA POLSKA

**Ilustrowany tygodnik arcydzieł literackich**

**rozpoczęła trzecią seryę.** Numery pojedyncze po 16 h. do nabycia we wszystkich księgarniach, trafikach i agencyach gazet.

**Prenumerata kwartalna (13 numerów) 2 korony.** Komplety I. i II. seryi po kor. 2·— a w oprawie po kor. 2·70 wraz z przesyłką pocztową, wysyła:

**Administracya „Skarbnicy Polskiej", Lwów, Sokoła 4.**

Prospekty na żądanie darmo i opłatnie.

---

# MASŁO

deserowe i kuchenne najlepszej jakości poleca fabryczny skład serów i eksport masła Braci Rolnickich, Kraków, Wielopole 7/II

---

**Już wyszedł z druku nowouzupełniony**

# „SKOROWIDZ"

**Jana Bigi, c. k. kontrolora poczt we Lwowie**

zawiera: Sądy, Prokuratorye, Dyrekcye okręgu skarbowego, Posterunki żandarmeryi, Komendy wojskowe, Rady powiatowe, Urzędy podatkowe, parafialne, Spis ludności z roku 1910 itd. itd.

**Niezbędny podręcznik dla każdego Urzędu i biura.**

Do nabycia w każdej księgarni lub wprost w nakładzie: Drukarnia Ignacego Jaegera, Lwów, Pasaż Hausmana L. 5.

Cena egzemplarza 7 Kor. 50 hal., porto poleconej przesyłki 45 hal., razem 7 Kor. 95 hal.

Wysyłka następuje **tylko** za gotówką.

---

# DRUKARNIA LUDOWA

## KRAKÓW, DUNAJEWSKIEGO 5

**TELEFON Nr. 1310**

**WYKONYWA GAZETY, DZIEŁA, AFISZE, ZAPROSZENIA, DRUKI TRÓJBARWNE, LINOLEORYTY, ORAZ WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE SZYBKO, STARANNIE I PO PRZYSTĘPNYCH CENACH**

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. — Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).